

dr Iwona Grodz

Wisława Szymborska – filmowe konteksty

[...]

*Najgorzej z poetami.
Ich praca jest beznadziejnie
niefotogeniczna. Człowiek siedzi
przy stole albo leży na kanapie,
wpatruje się nieruchomym
wzrokiem w ścianę albo w sufit,
od czasu do czasu napisze
siedem wersów, z czego jeden
po kwadransie skreśli,
i znów upływa godzina,
w której nic się nie dzieje [...].
Jaki widz wytrzymałby
oglądanie czegoś takiego?¹*

Wisława Szymborska



Zdj. 1. Wisława Szymborska

Źródło: <https://krakow.tvp.pl/47984283/srodki-z-nagrody-im-szymborskiej-trafia-do-artystow> [dostęp: 15.02.2024 r.]

Jednym z tematów, który może być rodzajem podsumowania 2023 roku jako roku pamięci polskiej noblistki Wisławy Szymborskiej, może być opowiedzenie o niej za pośrednictwem filmów dokumentalnych, które powstały o autorce *Chwili*. Celem lekcji będzie odpowiedź na pytanie o sposób opowiadania o poetce przez polskich dokumentalistów.

Polskie filmy dokumentalne o sztuce

Jadwiga Głowa przypomniała, że: „Film o sztuce sytuowany był w swej historii najczęściej na marginesie gatunków [...]. W ramach tego gatunku powstawały jednak u nas dzieła wybitne, mówiono nawet o polskiej szkole filmu o sztuce”². Niewątpliwie trzeba o tym pamiętać. Wskazana badaczka pisała ponadto o dwóch tendencjach dominujących w tym gatunku: dokumentacyjnej i kreatywnej. W pierwszej dominował biografizm, praca z archiwaliami lub zapis działań artystycznych. W drugiej ważną rolę odgrywały sceny inscenizowane i subiektywna interpretacja twórczości artysty przez reżysera.

Przed laty klasyczną definicję filmu o sztuce zaproponował Zbigniew Czeczot-Gawrak. Brzmiała ona tak: „[...] filmy o sztuce to filmy najczęściej krótko- lub średniometrażowe typu dokumentalnego, w których środkami techniki filmowej jak kadraż, kąty ujęcia, ruchy kamery, montaż z ewentualnym dodaniem warstwy słownej i muzycznej, prezentowane są jako dzieła sztuki istniejące poza filmem, mające poza nim swój samoistny byt materialny i estetyczny, także dokumenty rejestrujące filmowo autentyczne postacie artystów, widowiska lub fakty artystyczne, [...] mające w zasadzie swój byt estetyczny poza filmem czy kamerą telewizyjną”³.

Takie podejście do tego zagadnienia zakłada, że dominatami konstrukcyjnymi filmów tego typu są: biografizm, osobowość i (lub) twórczość artysty⁴. Z kolei ich główne funkcje edukacyjne określa się jako: poznawczo-kształcące (nabywanie wiedzy), diagnostyczno-terapeutyczne (przeciwdziałanie obojętności), refleksyjno-wychowawcze (mądre pamiętanie o przeszłości i nauka tolerancji), kulturalno-rekreacyjne (uwrażliwianie na piękno sztuki słowa, obrazu i dźwięku).

Po tym wprowadzeniu na temat filmów dokumentalnych można zadać uczniom pytanie o to, jaką definicję filmu o sztuce i (lub) artyście sami by zaproponowali. Drugą kwestią inicjującą temat jest pytanie o to, czy uczniowie pamiętają jakieś filmy o sztuce, które wywarły na nich określone wrażenie (możliwa krótka rozmowa na ten temat).

Wisława Szymborska o filmie

Wisława Szymborska w mowie noblowskiej mówiła tak: „Rzecz charakterystyczna. Produkuje się ciągle dużo biograficznych filmów o wielkich uczonych i wielkich artystach. Zadaniem ambitniejszych reżyserów jest wiarygodne przedstawienie procesu twórczego, który w rezultacie prowadził do ważnych odkryć naukowych czy powstawania najsłynniejszych dzieł sztuki. Można z jakim

Warto poprosić uczniów o analizę wybranego wiersza Szymborskiej, w którym pojawia się nawiązanie (dosłowne, metaforyczne, symboliczne) do sztuki filmowej. Przykładem może być wiersz *Film – lata sześćdziesiąte*. Innym pomysłem jest wspólne wyszukiwanie utworów poetki, w których użyła ona pojęć: „film”, „kino”, „ujęcie”, „kadr”.

takim sukcesem ukazać pracę niektórych uczonych: laboratoria, przeróżne przyrządy, mechanizmy wprowadzone w ruch są zdolne przez pewien czas utrzymać uwagę widzów. Ponadto bardzo dramatyczne bywają chwile niepewności, czy powtarzany po raz tysięczny eksperyment, z drobną tylko modyfikacją, przyniesie wreszcie spodziewany wynik. Widowiskowe potrafią być filmy o malarzach, można odtworzyć wszystkie fazy powstawania obrazu od początkowej kreski do ostatniego dotknięcia pędzla. Filmy o kompozytorach wypełnia muzyka, od pierwszych taktów, które twórca słyszy w sobie, aż do dojrzałej formy dzieła rozpisanego na instrumenty. Wszystko to jest w dalszym ciągu naiwne i nic nie mówi o tym dziwnym stanie ducha, zwanym popularnie natchnieniem, ale przynajmniej jest co oglądać i jest czego słuchać. Najgorzej z poetami. Ich praca jest beznadziejnie nefotogeniczna. Człowiek siedzi przy stole albo leży na kanapie, wpatruje się nieruchomym wzrokiem w ścianę albo w sufit, od czasu do czasu napisze

siedem wersów, z czego jeden po kwadransie skreśli, i znów upływa godzina, w której nic się nie dzieje [...]. Jaki widz wytrzymałby oglądanie czegoś takiego?”⁵.

Warto wysłuchać wskazanego fragmentu wypowiedzi poetki lub go przeczytać i porozmawiać z uczniami na temat trudności, jakie wiążą się z pokazaniem na ekranie procesu twórczego związanego z poetami, prozaikami czy dramaturgami.

A czego słuchała i co lubiła oglądać poetka? Podobno lubiła filmy Woody’ego Allena, ceniła twórczość Václava Havla i fascynował ją głos Elli Fitzgerald – takie informacje zdradził w setną rocznicę urodzin noblistki Michał Rusinek, sekretarz poetki, w rozmowie z Oliwią Krettek⁶. Wojciech Ligęza wiele lat wcześniej podkreślał, że poetka: „Z wielką przenikliwością wypowiadała się o filmie. Świadectw mówionych było chyba więcej niż pisanych”⁷. Szymborska znana była także z tego, że często wy-

wiadała się o popularnych serialach, np.: „Czy zauważyliście, że w *Dynastii* nikt niczego nie czyta?”, czy o westernach: „Dialogi sprawiają wrażenie, jakby bohaterowie Dzikiego Zachodu czytali Sartre’a”. Niemniej sporo uwag poetki dotyczyło również kina artystycznego, m.in. filmów Federica Felliniego⁸.

Podobnym tropem podążyła poznańska badaczka Joanna Grądział, która przypominała o zainteresowaniach Szymborskiej filmem w konkretnych utworach poetyckich (*Film – lata sześćdziesiąte*) czy fotografią (*Znieruchomienie*,

Fotografia tłumy)⁹. Inne utwory, w których Wisława Szymborska robi aluzje do sztuki ruchomych obrazów, to np. *Muzeum* („Bruneci z filmów...”), *Spis ludności* („[...] w ciszy filmu niemego obalone mury”), *Pieta* („Żałować, że nie wzięło się magnetofonu / i aparatu filmowego”), *Eksperyment* („Jako dodatek przed właściwym filmem, / w którym aktorzy robili, co mogli, / żeby mnie wzruszyć, a nawet rozśmieszyć, / wyświetlano ciekawy eksperyment / z głową”), *Komedijki* („W przerwach od swoich zajęć / anielskich czyli nieludzkich / przypatrują się raczej / naszym komedijkom / z czasów filmu niemego).

Warto poprosić uczniów o analizę wybranego wiersza Szymborskiej, w którym pojawia się nawiązanie (dosłowne, metaforyczne, symboliczne) do sztuki filmowej. Przykładem może być wiersz *Film – lata sześćdziesiąte*. Innym pomysłem jest wspólne wyszukiwanie utworów poetki, w których użyła ona pojęć: „film”, „kino”, „ujęcie”, „kadr”.



Wisława Szymborska

Film – lata sześćdziesiąte

*Ten dorosły mężczyzna. Ten człowiek na ziemi.
Dziesięć miliardów komórek nerwowych.
Pięć litrów krwi na trzysta gramów serca.
Taki przedmiot powstawał trzy miliardy lat.
Z początku zjawił się w formie chłopczyka.
Chłopczyk kładł główkę na kolanach cioci.
Gdzie jest ten chłopczyk. Gdzie są te kolana.
Chłopczyk zrobił się duży. Ach to już nie to.
Te lustra są okrutne i gładkie jak jezdnia.
Wczoraj przejechał kota. Tak, to była myśl.
Kot został wyzwolony z piekła tej epoki.
Dziewczyna w samochodzie spojrzała spod rzęs.
Nie, nie miała tych kolan, o które mu chodzi.
Właściwie to by sobie dyszał leżąc w piasku.
On i świat nic nie mają ze sobą wspólnego.
Czuje się uchem urwanym od dzbana,
choć dzban nic o tym nie wie i wciąż nosi wodę.
To jest zdumiewające. Ktoś jeszcze się trzodzi.
Ten dom jest zbudowany. Ta kłamka rzeźbiona.
To drzewo zaszczepione. Ten cyrk będzie grał.
Ta całość chce się trzymać, chociaż jest z kawałków.
Jak klej ciężkie i gęste sunt lacrimae rerum.
Ale to wszystko w tle i tylko obok.
W nim jest ciemność okropna a w ciemności chłopczyk.
Boże humoru, zrób z nim coś koniecznie.
Boże humoru, zrób z nim coś nareszcie.*

Źródło: <https://polska-poezja.com/wislawa-szymborska/film-lata-szescdziesiate> [dostęp: 27.02.2024 r.]



Zdj. 2. Portret Wisławy Szymborskiej

Źródło: <https://wyborcza.pl/51,75410,11663700.html#S.galeria-K.C-B.1-L.1.duzy> [dostęp: 15.02.2024 r.]

Postać i twórczość Wisławy Szymborskiej jako inspiracja filmowa

Najczęściej wskazuje się cztery tytuły filmów fabularnych, których twórcy w mniejszym lub większym stopniu inspirowali się poezją Szymborskiej. Pierwszym jest film *Volterra* Jacka Borcucha, dla którego inspiracją miała być postać poetki¹⁰. Ostatecznie jednak powstał film, w którym główna postać stała się bohaterką w pełni wyimaginowaną. Drugim obrazem fabularnym są *Trzy kolory. Czerwony* Krzysztofa Kieślowskiego. Na temat korelacji między – tym razem – wierszami poetki a fabułą filmową pisał Marcin Bortkiewicz¹¹. Mało znane są zaś krótkometrażowy film *People on a Bridge* Hiroshige Utagawy czy *Heung joh chow heung yau chow* Johnniego To

— REKLAMA —

Codzienne narzędzia do dobrej komunikacji z dzieckiem.

**NASTOLATKI NA ZAKRĘCIE. JAK WSPIERAĆ
ZDROWIE W GŁOWIE MŁODYCH LUDZI?**



Dowiedz się więcej na: www.nazakrecie.pl

i Ka-fai Waia, w którym zacytowano wiersz Wisławy Szymborskiej *Miłość od pierwszego wejrzenia*.

Powyższe informacje można podać na lekcji jako uzupełnienie, a do pracy z uczniami wybrać jeden z dokumentów poświęconych Wisławie Szymborskiej i (lub) jej twórczości. Przypomnę, że chodzi m.in. o następujące filmy: *Napisane życie. Wisława Szymborska* (2015) Marty Węgiel, *Koniec i początek. Spotkanie z Wisławą Szymborską* (2011) Johna Alberta Jansena, *Chwilami życie bywa znośne...* (2009) Katarzyny Kolendy-Zaleskiej, *Wisława Szymborska* z cyklu *Pejzaże dzieciństwa* (2007) Stanisława Kubiaka, *Radość pisania* (2005) Antoniego Krauzego, *Polscy nobliści* (2003) Krzysztofa Szmagiera czy *Niektórzy lubią poezję* (1996) Andrzeja J. Koszyka.

Film Marty Węgiel *Napisane życie* oparty jest na pomysłach „łożenia wierszy czytanych przez autorkę tak, by one w pewnej mierze mówiły za nią”. Katarzyna Wajda przypominała, że to pierwszy film o Szymborskiej zrealizowany już po jej śmierci, „rodzaj *summy* – zwłaszcza że film otwierają słowa bohaterki: *Tego się nie da przewidzieć, co będzie znaczyło najwięcej w naszym życiu*, co sugeruje intencję twórców chcących dać możliwie najszerszy przekrój biografii poetki, by spróbować odpowiedzieć na to pytanie”¹³. Dokumentem, o którym warto pamiętać, jest też *Wisława Szymborska. Koniec i początek* (2011), gdyż jego twórcy nie chcieli robić tradycyjnego portretu-dokumentu. Przez to może być dla odbiorców zaskakujący. Jeszcze inne spojrzenie zaproponowała

Katarzyna Kolenda-Zaleska w *Chwilami życie bywa znośne...* (2009). Dziennikarka namówiła poetkę na niezwykłą podróż, w trakcie której Szymborska zdradza wiele mniej znanych faktów ze swojego życia. Klasyczne ujęcie przedstawienia poetki proponuje Antoni Krauze, w którego *Radości pisania* (2005) o bohaterce wypowiadają się jej przyjaciele, m.in. Ewa Lipska (poetka), Joanna Olczak-Ronikier (pisarka), Leonard Nauger (slawista), Bronisław Maj (pisarz), Pietro Marchesani (tłumacz), Jerzy Illg (wydawca), Aleksander Filipowicz (architekt), Michał Rusinek (osobisty sekretarz), a wiersze czyta sama autorka. Niektórzy badacze uważają, że najbardziej osobistym obrazem autorki *Chwili* jest dokument Andrzeja Koszyka *Niektórzy lubią poezję* (1996). To w nim otwarcie mówi ona o miłości i twórczości.

Podsumowując zajęcia na ten temat, można przytoczyć następujące słowa Katarzyny Wajdy i zachęcić uczniów do rozmowy na temat możliwych przyszłych filmowych portretów Szymborskiej: „[...] *Zemsta ręki śmiertelnej uruchamiającej kamerę* ma podobną dłońi trzymającej pióro możliwość utrwalać – unieśmiertelniania wręcz, a radość filmowania przechodzi z radość oglądania jej efektów. Czy należy włączyć ją ponownie, by o Szymborskiej – używając języka filmowego – powiedzieć coś jeszcze? Nie sądzę, by powiedziano wszystko, choć jeśli jakkolwiek twórca zechce powiedzieć coś jeszcze, warto, by najpierw poznał to, co powiedziane już zostało, by się nie powtarzać”¹⁴. ■

dr Iwona Grodz

Literaturoznawca, filmoznawca, historyk sztuki, muzykolog, psycholog sztuki i wieloletni dydaktyk akademicki (Poznań, Warszawa). Interesuje się ponadto kulturoznawstwem, teatrem, filozofią i psychologią, a także ideą „korespondencji” sztuk, szczególnie: literatury, filmu, teatru, malarstwa i muzyki. Przygotowuje się do procedury habilitacyjnej. Autorka m.in. książek: *Zaszyfrowane w obrazie. O filmach Wojciecha Jerzego Hasa* (Gdańsk 2008), *Jerzy Skolimowski* (Warszawa 2010), *„Rękopis znaleziony w Saragossie” Wojciecha Jerzego Hasa* (Poznań 2005), *Synergia sztuki i nauki w twórczości Zbigniewa Rybczyńskiego* (Warszawa 2015), *Between Dream and Reality* (Berlin 2018), *Hasowski Appendix* (Kraków 2020) i wielu innych publikacji naukowych.

Bibliografia

1. Boczkowska A., *Filmowa i telewizyjna interpretacja dzieł plastyki*, [w:] *Film i telewizja*, red. D. Palczewska, A. Kumor, Wrocław 1982.
2. Czeczot-Gawrak Z., *Filmowe spotkania ze sztuką: filmy o malarstwie, rzeźbie, grafice, architekturze*, Warszawa 1974.
3. Czeczot-Gawrak Z., *Filmowa prezentacja sztuki. Architektura, malarstwo, rzeźba, grafika, sztuka ludowa, rzemiosło artystyczne*, Warszawa 1979.
4. Głowa J., *Klasyfikacja polskiego filmu o sztuce. Dwie tendencje*, „Estetyka i Krytyka” 2007–2008, nr 13/14, s. 47–61.
5. Ligęza W., *W pułapce bytu. O tematach poetyckich Wisławy Szymborskiej*, [w:] W. Ligęza, *Widnokreśli literatury – wielogłosy krytyki: prace ofiarowane Profesor Teresie Walas*, Kraków 2015, s. 371–379.
6. Wajda K., *Radość pisania*, „Nowa Dekada Krakowska” 2016, nr 6.
7. Wysłouch S., *Poezja na ekranie*, [w:] *Poloniści o filmie*, red. M. Hendrykowski, Poznań 1997, s. 97–109.

Przypisy

¹ *Mowa noblowska Wisławy Szymborskiej*, 1996 r., <https://www.nobelprize.org/prizes/literature/1996/szymborska/25586-wislawa-szymborska-odczyt-noblowski-1996/> [dostęp: 6.01.2024 r.].
² Zob. J. Głowa, *Klasyfikacja polskiego filmu o sztuce. Dwie tendencje*, „Estetyka i Krytyka” 2007–2008, nr 13/14, s. 47–61.
³ Zob. Z. Czeczot-Gawrak, *Filmowa prezentacja sztuki. Architektura, malarstwo, rzeźba, grafika, sztuka ludowa, rzemiosło artystyczne*, Warszawa 1979, s. 15.
⁴ S. Wysłouch, *Poezja na ekranie*, [w:] *Poloniści o filmie*, red. M. Hendrykowski, Poznań 1997, s. 97–109.
⁵ *Mowa noblowska Wisławy Szymborskiej...*
⁶ Audycja Polskiego Radia z 3 lipca 2023 r.
⁷ W. Ligęza, *Wspominać z wdzięcznością*, „Kwartalnik Artystyczny” 2012, nr 1, s. 55.

⁸ *Ibidem*, s. 55.
⁹ Zob. m.in.: J. Grądział, *Świat sztuki w poezji Wisławy Szymborskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1996, t. 87, nr 2, s. 85–102. Zob. także: *Zawrót głowy. Antologia polskich wierszy filmowych*, oprac. D. Foks, Warszawa 2018.
¹⁰ Zob. <https://plus.dziennikpolski24.pl/szymborska-na-wielkim-ekranie-jacek-borczych-kreci-nowy-film/ar/13075178> [dostęp: 6.01.2024 r.].
¹¹ M. Bortkiewicz, *Intuicje sacrum w wierszu Wisławy Szymborskiej „Miłość od pierwszego wejrzenia” oraz w filmie Krzysztofa Kieślowskiego „Trzy kolory: Czerwony”*, „Kwartalnik Filmowy” 1998, nr 24, s. 86–93.
¹² Zob. K. Wajda, *Radość pisania*, „Nowa Dekada Krakowska” 2016, nr 6.
¹³ *Ibidem*.